Kazior, Kalash

wersy wypluwam seriami, jak kałasznikow
ciągle idę na przód i nie cofne się o krok
wychowałby przez blok, dobrze wiem jak robić sos
niebezpieczny tak jak broń
wybuchowy tak jak proch
wersy wypluwam seriami, jak kałasznikow
ciągle idę na przód i nie cofne się o krok
wychowałby przez blok, dobrze wiem jak robić sos
niebezpieczny tak jak broń
wybuchowy tak jak proch

wchodzę jakbym nie miał wyjścia
i nie mogę sie wycofać
miałem sztukę za sztuką
tak jak kustosz, i to nie obraz
ludzie mi mówią, Kazior, Hermes, jesteś kozak
ciebie ludzie nie lubią
mnie chcą sie przypodobać

ja mam wyp**
co jest modne, co jest nowe
też jedyne co robię, to ten pierd**** ogień
robię ten cover
gdy wchodzę na bity, to kur* gniotę
nie porównuj mnie chłopie z tamtym gniotem

duże pije
zwykle wczorajszy
a rap jutrzejszy